

Sygn. akt III Ca 123/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Skrzekut SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Paweł Poręba – sprawozdawca |
| Protokolant: | prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak |

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 4 grudnia 2018r., sygn. akt I C 481/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...) A. K. K.-B.

Sygn. akt III Ca 123/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 03 lipca 2019 r.

Powód M. S. w pozwie skierowanym przeciwko(...)w W. domagał się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje roszczenie twierdził, iż na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego w dniu 10 października 2004 r. przez W. W. poniosła śmierć jego babcia Z. S. (1). Wskazał, że wspomina babcię jako osobę troskliwą, wesołą, dobrą, która była zainteresowana jego postępami w nauce, służyła mu pomocą w geografii i matematyce, a z uwagi na niewielką odległość jaka ich dzieliła, ich kontakty były bardzo częste. Twierdził, że bardzo cenił sobie kontakty z babcią, a praca z nią była czasem wspólnej nauki i zabawy. Podał, że jej tragiczna śmierć była dla niego ogromną traumą, gdyż w jednej chwili zostały zerwane bardzo silne więzi rodzinne, które dawały mu poczucie stabilności i bezpieczeństwa w życiu, a przeżycie żałoby w wieku 17 lat i próba pogodzenia się z odejściem tak bliskiej osoby były wówczas dla niego najtrudniejszym doświadczeniem. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazał art. 24 § k.c. w zw. z art. 448 k.c. Podał, że decyzją z dnia 9 czerwca 2017 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na jego rzecz, przyjmując iż nie wykazano, by w wyniku śmierci Z. S. (1) doszło do silnego wstrząsu psychicznego lub zmiany jego planów życiowych.

Pozwany (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionował, że sprawca wypadku, w którym zginęła Z. S. (1) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zgodnie z umową potwierdzoną polisą (...). Twierdził, że o krzywdzie osób bliskich zmarłego decyduje zasadniczo intensywność relacji, w których pozostawały one z tymi osobami. Zarzucił, że do wypadku doszło 14 lat temu, a samo zdarzenie nie wywarło na powodzie istotnych konsekwencji w życiu prywatnym, społecznym i zawodowym. Wskazał, że brak jest podstaw, które mogłyby potwierdzić roszczenie zarówno w zakresie doznania ewentualnej krzywdy, jak również pozbawienia dobra prawnego w stopniu uzasadniającym rekompensatę finansową. Niezależnie od tego twierdził, że roszczenie powoda jest rażąco wygórowane, a wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna, prowadząca do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Twierdził, że śmierć babki jest co do zasady odczuwana w sposób mniej dolegliwy, emocjonalny i intensywny, aniżeli śmierć bliskich członków rodziny: rodziców, czy rodzeństwa.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził (pkt. I) od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądził (pkt. II) od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 10 października 2004 r. około godz. 14.30 w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy. W. W. kierując samochodem osobowym B. o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego utracił kontrolę nad pojazdem, a pojazd stateczność kierunkową i poprzeczną, doprowadzając do uderzenia pieszej Z. S. (1), która w wyniku tego doznała śmiertelnych obrażeń ciała, zaś obrażeń ciała doznali pasażerowie pojazdu: D. L. i S. Ś.. Za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 k.c. W. W. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie II K 66/05.

W dacie zdarzenia właściciel samochodu B. o nr rej. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych w (...) w W..

Z. S. (1) urodzona w (...) r., licząca w chwili śmierci 75 lat, była babcią M. S. urodzonego w dniu (...) Oprócz powoda, miała jeszcze 3 wnuków. Mieszkała sama w S., po tym, jak jej starszy syn wraz z rodziną (żoną i 2 dziećmi) w 2001 r. wyjechał do (...). Od wielu lat była wdową, gdyż jej mąż zmarł przed 1985 r.

M. S. wraz z rodzicami i siostrą mieszkał w G. przy ul. (...). Jego miejsce zamieszkania i miejsce zamieszkania Z. S. (1) dzieliło około 1,5 km. Powód wraz z ojcem po wyjeździe starszego syna Z. S. (1) bywał u niej codziennie, pomagając w pracy w gospodarstwie rolnym, w tym w hodowli baranów, przygotowaniu opału na zimę, przy wymianie obornika, wykopkach, sianokosach, czy też wykonując niezbędne naprawy. Przynosili jej również obiady, które gotowała matka powoda. Wspólnie spędzali niedziele, najpierw uczestnicząc we mszy św., a następnie matka powoda wraz z Z. S. (1) w jej miejscu zamieszkania przygotowywały obiad, który następnie wspólnie spożywali. Z. S. (1) pomagała finansowo rodzicom powoda, po tym kiedy zostali zwolnieni z pracy. Kupowała powodowi ubrania, buty, dawała co miesiąc kieszonkowe. Gdy była taka potrzeba, pomagała mu w matematyce i geografii (kiedy zdarzył się wypadek, powód

uczęszczał do II klasy szkoły zawodowej). Powód i jego bliscy wspólnie z Z. S. (1) spędzali święta i uroczystości rodzinne.

W związku z tym pomiędzy M. S. i Z. S. (1) istniała silna więź emocjonalna, bowiem spędzali ze sobą dużo czasu. Babcia była postrzegana przez powoda jako osoba miła, dobra, pomocna.

Wypadek i śmierć Z. S. (1) stanowiły silne przeżycie emocjonalne dla powoda. W tym dniu, kiedy zdarzył się wypadek, a była to niedziela, powód wraz z rodzicami byli u Z. S. (1). Po obiedzie udali się do swojego miejsca zamieszkania. Za jakiś czas przyszedł do nich sąsiad, informując o zdarzeniu. Powód wraz z ojcem udali się na miejsce wypadku, gdzie była policja i prokurator. Powód widział ciało Z. S. (1) nakryte kocem oraz fragmenty jej ciała na ogrodzeniu, w które uderzyła odrzucona przez samochód. Nie mógł uwierzyć w to co się stało, odczuwał żal, smutek, złość, płakał. Wyrzucał sobie, że może gdyby dłużej zostali u babci, nie doszło by do wypadku.

Śmierć Z. S. (1) w tragicznych okolicznościach była dla powoda pierwszym doświadczeniem śmierci bliskiej osoby. Kiedy zmarła jego druga babcia (matka A. S.) chodził do 1 klasy szkoły podstawowej i nie pamiętał tego wydarzenia. Mąż Z. S. (1) zmarł przed jego urodzeniem, a drugi dziadek – dwa lata temu.

Po wypadku powód nie mógł skupić się na nauce, budził się z krzykiem w nocy. Bał się chodzić po jezdni. Stany lękowe utrzymywały się u niego około 2 lata. Matka konsultowała je z lekarzem rodzinnym, który zalecił stosowanie kropli uspokajających przed snem, dzięki którym lepiej spał. Krople te zażywał przez około 2 lata.

M. S. nadal odczuwa brak Z. S. (1), zwłaszcza przy okazji świąt, czy innych uroczystości, w trakcie których rodzina spotyka się ze sobą. Brakuje mu spotkań z babcią i wspólnie spędzonego z nią czasu. Powód jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Pracuje w(...). Kiedy przyjeżdża do G., zawsze odwiedza grób babci.

W piśmie, które wpłynęło do pozwanego w dniu 18 kwietnia 2017 r., M. S. zwrócił się o wypłatę kwoty 40 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią Z. S. (1). W piśmie z dnia 9 czerwca 2017 r. pozwany poinformował powoda, że odmawia przyznania świadczenia, gdyż nie zostało wykazane naruszenie jego dóbr osobistych po śmierci babci Z. S. (1), a z dokonanych ustaleń wynika, że powód przebywa poza granicami kraju, tam żyje i pracuje.

W ocenie Sąd Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zgodnie z art. 822 k.c. w związku z art. 35 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.) zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC. Wina W. W. spowodowania wypadku, w następstwie którego zmarła Z. S. (1) nie budzi wątpliwości i nie była kwestionowana przez pozwanego, zatem zgodnie z powołanymi przepisami w zw. z art. 436 § 1 k.c., pozwany zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez to szkody. Pomimo, iż wypadek miał miejsce w dniu 10 października 2004 r. – a zatem przed wejściem w życie z art. 446 § 4 k.c. - roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Wskutek śmierci Z. S. (1) nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci więzi pomiędzy nim i babcią oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Więzy emocjonalna łącząca osoby bliskie jest bowiem dobrem osobistym. Śmierć Z. S. (2) wywołała u powoda konsekwencje w sferze psychicznej, objawiające się przygnębieniem, smutkiem, żalem, jak też, towarzyszyło mu poczucie krzywdy i utraty. Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego wcześniejszą, nieodwracalną utratą bliskiej osoby.

Na wysokość tego świadczenia wpływają dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią bliskiej osoby, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Kwota zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie. Musi uwzględniać także rodzaj naruszonego dobra, gdyż

nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony, a dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę.

Kwota zadośćuczynienia winna przedstawiać ponadto ekonomicznie odczuwalną wartość dla uprawnionego.

W ocenie Sądu Rejonowego zasądzona kwota wynika z silnej więzi emocjonalnej łączącej powoda z babcią, która był dla niego osobą bliską. Doświadczenie życiowe uczy, że dla wnuków osoba babci, czy dziadka jest ważna nie tylko we wczesnym dzieciństwie, gdyż nawiązana wówczas więź, przenosi się na dalsze lata, kiedy na zasadzie wzajemności wnuki i dziadkowie wspierają się nawzajem. Stąd nieodwracalna strata wywołana przedwczesną śmiercią Z. S. (1) i związane z tym przeżycia psychiczne winny być powodowi zrekompensowane. Zadośćuczynienie uwzględnia także i to, że śmierć babci była dla niego zdarzeniem wysoce traumatycznym, rodzącym konsekwencje w postaci pogorszenia funkcjonowania. Kwota ta jest także z jednej strony ekonomicznie odczuwalna dla powoda, a z drugiej strony nie nadmierna. Uwzględni i to, że po śmierci babci powód nie pozostał sam, ma rodziców, siostrę i jej rodzinę, a posiadanie bliskich krewnych pozwala na leczenie traumy.

Rozstrzygnięcie o odsetkach w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnia art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.). Opóźnienie pozwanego liczyć należało zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 10 czerwca 2017 r., zważywszy, że szkoda została zgłoszona w dniu 18 kwietnia 2017 r. i nie było przeszkód, aby w terminie 30 dni wypłacił on należne powodowi zadośćuczynienie.

O kosztach procesu poniesionych przez powoda Sad Rejonowy orzekł jak w pkt. III na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego opłatę od pozwu 750 zł. i koszty zastępstwa prawnego 3 600 zł. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (k. 67-71), który zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt. I w zakresie kwoty 10 000 zł (ponad kwotę 5 000 zł) oraz w całości w zakresie pkt. II w jakim Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanego według norm przepisanych.

Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wyrokowi pozwany zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż właściwą sumą zadośćuczynienia jest kwota 15 000 zł w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala uznać ją za wartość rażąco wygórowaną

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślił, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednak niewłaściwie wyważył sumę zadośćuczynienia. Zdarzenie sprawcze miało miejsce w 2014 r. i okoliczność ta – upływ czasu wpływa na ustalenie niższej kwoty zadośćuczynienia. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby śmierć babki ojczystej była dla powoda traumatycznym przeżyciem i by rodziła ona konsekwencje w postaci pogorszenia funkcjonowania. Brak na to obiektywnych dowodów a okoliczność tę potwierdza tylko subiektywne przekonanie powoda. Naruszoną zatem zasadę kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Dodatkowo pozwany powołał się na orzeczenia Sądów Powszechnych w innych sprawach, gdzie w analogicznych jego zdaniem stanach faktycznych na gruncie podstawy prawnej z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wskazywano, iż kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, powinna uwzględniać stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony a swoboda orzekania Sądu w tym zakresie nie oznacza dowolności.

Powód w odpowiedzi na apelację (k. 83-85) wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem powoda zaskarżony wyrok jest trafny za zarzuty apelacyjne chybione.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie a podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest trafny.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu nieważności, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozważę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

W apelacji pozwany nie kwestionuje tych ustaleń oraz nie podnosi zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Pozwany nie zasadnie zarzuca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00,, publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Okoliczności zdarzenia (wypadku komunikacyjnego) z dnia 10 października 2014 r., w wyniku którego zginęła babka powoda nie budzą wątpliwości, podobnie jak odpowiedzialność W. W. – sprawcy zdarzenia kierowcy autobusu ubezpieczonego w ramach OC u pozwanej.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu (...) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust.1). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Na mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów w niniejszej sprawie, wynika, że sprawca wypadku drogowego został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i W. W. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie II K 66/05.

Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.) wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym.

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – obrażeniami Z. S. (1) a w konsekwencji jej śmiercią po zdarzeniu.

Śmierć babki powoda nastąpiła zatem w wyniku wypadku drogowego pojazdu prowadzonego przez sprawcę, którego zachowanie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., tj. spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż sprawca wypadku jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana.

Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku do sygn. akt III CZP 67/12 (publ. Biul.SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody.

W konsekwencji w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego.

Wypadek, w wyniku którego poniosła śmierć babka powoda miał miejsce w dniu 10 października 2004 roku.

W stanie prawnym wówczas obowiązującym nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c., tj. przyznająca najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego.

Przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz.731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Natomiast art. 3 k.c. ustanawia zasadę nieretroakcji prawa, chyba że co innego wynika z treści ustawy lub jej celu. Wobec powyższego § 4 art. 446 k.c. nie może mieć zastosowania do niniejszego przypadku.

Niemniej jednak sądy powszechne stawały na stanowisku, iż podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w podobnych sytuacjach co do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Powyższą praktykę sądów zaaprobował Sąd Najwyższy w uchwale w dniu 22 października 2010 roku do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, (...) OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11), w której zawarł tezę, iż: najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r.

Słuszność powyższej praktyki ugruntowanej już w orzecznictwie Sąd Najwyższy upatruje także poprzez odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej. Nieuzasadnione bowiem byłoby różnicowanie obywateli - pokrzywdzonych

śmiercią osoby bliskiej ze względu na datę zdarzenia generującego krzywdę, tj. tych, którzy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie zasługują na to, by ich krzywda została zrekompensowana oraz tych, którzy po wskazanej dacie już takim przywilejem zostali obdarzeni.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art. 448 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. II CSK 531/10, wyrok SN z dnia 1 maja 2011 roku, sygn. 621/10).

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. do sygn. IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczono, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyliczenie enumeratywne, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Śmierć wstępnego (np. babci dziadka, rodzica) niewątpliwie jest dla zstępnych (dzieci, wnuków) przeżyciem traumatycznym, ponieważ tracą oni część swojego dziedzictwa. Śmierć taka w warunkach nagłych (np. wypadku drogowego) zakłóca więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie w randze konstytucyjnej.

Na podstawie art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 87 k.r. i op. wskazuje, iż rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulacje mające na celu wspieranie i ochronę powinności rodzicielskich (np. art. 92 i nast. k.r. i op.).

Pomimo, że prawo do życia w rodzinie nie zostało wyartykułowane wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c., to niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. W hierarchii wartości zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki tego naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Między powodem a Z. S. (1) niewątpliwie istniała więź emocjonalna, która jak słusznie zauważa się w pozwie procentowałaby i zacieśniała się w dalszym życiu.

Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią babki powód nagle utracił to wszystko. Powód został pozbawiany nagle nie tylko obecności babci na co dzień, ale też życia w normalnej kochającej się rodzinie i bezpowrotnie zweryfikowane zostały też wówczas jej plany i nadzieje na przyszłość.

Nie sposób opisać w słowach żaloby, ani też stworzyć skali pozwalającej na miarodajne stopniowanie doznanego bólu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

Powód przeżywał ból i cierpienie po śmierci babci w swój indywidualny i odmienny sposób.

Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.). Również Sąd Najwyższy wskazywał w swoich orzeczeniach, że nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Powyższe stanowisko w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy za trafne.

Przez śmierć babci powód doznał zatem krzywdy związanej z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację powoda nie podziela poglądu zaprezentowanego w sprawie przez pozwaną, że wystąpienie przez powoda z roszczeniem o zadośćuczynienie po 14 latach od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do więzi rodzinnych z bratem ma charakter trwały. Powodowi niezmiennie towarzyszy uczucie pustki i straty. Permanentnie dotyczą go skutki śmierci babki, kiedy pielęgnuje nagrobek.

Okoliczność, iż z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć nie oznacza, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest bowiem, aby nastąpiło to w okresie nieobjętym przedawnieniem. Nadto podkreślenia wymaga, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2017 roku I ACa 744/16).

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.).

Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny np. rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym

związane dochodzone są bowiem na odrębnej podstawie, jaką stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku I ACa 60/13, publ. LEX nr 1322898).

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (tak: wyrok SA w Lublinie z 10 maja 2001 r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, publ. LEX nr 146356). Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez Sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany.

W przedmiotowej poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. do żądanej kwoty 15 000 zł nie doszło do rażącego zawyżenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi za zdarzenie, z którego powód wywodzi swoje roszczenia.

Przed wszystkim nie można zgodzić się z argumentacją apelującej, iż Sąd Rejonowy naruszył przepisy prawa materialnego. Na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań, przy zastosowaniu art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 15 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powoda nie jest wygórowana.

Powód domagał się prawidłowo odsetek od zadośćuczynienia od dnia 10 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, tj. przy zachowaniu terminu 30 dni od zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym. Roszczenie o wypłatę zgłosił w dniu 18 kwietnia 2017 r.

Decyzja odmowna ubezpieczyciela co do zadośćuczynienia wydana została 9 czerwca 2017 r. (k. 16).

Zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu (...) w art.14 ust. 1 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W myśl art. 14 ust. 2 ww. ustawy w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności

ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Sąd Okręgowy podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Dlatego nie można podzielić stanowiska, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powódki, co obowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego. Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasadzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Przed wytoczeniem sprawy toczyło się postępowanie likwidacyjne, a pozwany z pism powoda dowiedział się o jej żądaniu. Roszczenia zostały zgłoszone do pozwanego w granicach żądania kwoty 40 000 zł pismem z 18 kwietnia 2017 r. Na podstawie decyzji z dnia 09 czerwca 2017 r. pozwany odmówił wypłaty powódce zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego i orzekł, jak w pkt. 1 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Koszty zasadzone obejmują wynagrodzenie pełnomocnika radcy prawnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265) obowiązującego w dacie złożenia apelacji – 900 zł (50 % z 1800 zł) liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia (k. 67)

(...)